

Sygn. akt II Ca 68/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Cezary Klepacz (spr.)

Sędziowie: SSO Teresa Strojnowska

SSR Hubert Wicik (del)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa (...) SA w S.

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 16 października 2014 r. sygn. I C 682/13

oddala apelację i zasądza od M. B. na rzecz (...) SA w S. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 68/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 października 2014 r., sygn. akt I C 682/13, Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim zasądził od pozwanej M. B. na rzecz powoda (...) SA w S. kwotę 4.916,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2013 r. do dnia zapłaty i kwotę 919 zł. tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 184 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd ten dokonał następujących ustaleń.

W dniu 23 lipca 2010 r. M. B. zawarła z (...) Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) na okres od 28 lipca 2010 r. do 27 lipca 2011 r.

K. K. w lipcu 2010 r. nabył w Niemczech pojazd marki P. (...), rok produkcji 2006. Auto w dacie sprowadzenia miało przebieg 160.000 km i było sprawne. Do Niemiec zostało sprowadzone z W.. Samochód został zarejestrowany pod nr (...).

W dniu 23 września 2010 r. w godzinach przedpołudniowych M. B. wracała z Sadu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie występowała jako strona w sprawie wykroczeniowej, w której została uniewinniona od

popelnienia wykroczenia polegajacego na nieprawidlowym parkowaniu. Pozwana planowala przejechać rondo (...), a nastepnie, przejeżdżając przez wiadukt, udać się do kancelarii adwokackiej swojej koleżanki D. M.. Jadąc ulicą (...)wjechała na skrzyżowanie (rondo) z ulicą (...). Jechała prawym pasem ruchu. W tym samym czasie ulicą (...), samochodem P. (...), poruszał się K. K.. Jechał w kierunku (...). Na rondzie (...), znajdując się na lewym pasie ruchu, przeznaczonym wyłącznie do jazdy w lewą stronę, został uderzony przez pojazd, którym kierowała M. B., tj. V. (...)o nr rej. (...)znajdujący się na prawym pasie ruchu, przeznaczonym do jazdy na wprost. Uderzenie nastąpiło w momencie, gdy M. B.zaczęła wykonywać manewr zmiany pasa ruchu z prawego na lewy, który umożliwiał jej jazdę w kierunku wiaduktu. Po zdarzeniu obaj kierowcy zatrzymali się – K. K.przy wewnętrznej krawędzi ronda (częściowo na pasie zieleni), zaś M. B.– nieco dalej – od strony zewnętrznej, po przeciwnej stronie. K. K.wysiadł z samochodu i skierował się do V., zwracając się do M. B.słowami „(...)?” . Pozwana otworzyła szybę w drzwiach od strony kierowcy, nastąpiła krótka wymiana zdań, po czym kierująca V., nie wysiadając z samochodu, odjechała w stronę wiaduktu. M. B.z miejsca zdarzenia udała się do kancelarii swojej koleżanki D. M.. K. K., który pozostał na miejscu zdarzenia, zawiadomił Policję. Delikatnie zjechał samochodem na prawą stronę ronda i tam zaczął na przyjazd policjanta. Kierowcy, którzy jechali za pojazdem kierowanym przez K. K.i widzieli całą sytuację, zanotowali numery rejestracyjne pojazdu, którym poruszała się M. B.i podali je kierującemu(...). O numerach tych nastepnie K. K.poinformował przybyłego na miejsce zdarzenia po paru minutach od zawiadomienia policjanta – Ł. K. (1), który z podjętych czynności sporządził notatkę urzędową, zawierając w niej między innymi oświadczenie K. K.o przebiegu zdarzenia oraz opis uszkodzeń stwierdzonych w pojeździe zgłaszającego, będących następstwem zdarzenia, tj. zarysowanie prawej strony samochodu – przednich i tylnych drzwi, nadkola i błotnika, przy jednoczesnym widocznym śladzie czerwonego lakieru pojazdu drugiego z uczestników kolizji. Na podstawie numeru rejestracyjnego pojazdu ustalono w dniu 24 września 2010 r. w Bazie (...)dane właścicieli pojazdu marki (...)o nr rej. (...)oraz adres ich zamieszkania. Notatkę urzędową sporządzoną na miejscu zdarzenia oraz kartę zdarzenia drogowego Ł. K. (1)przekazał J. C.. Ten kartę zdarzenia drogowego przekazał pracownikowi wprowadzającemu dane do systemu, a sam dalej prowadził czynności w sprawie kolizji. Po ustaleniu w bazie (...)danych właścicieli pojazdu (...)parę dni po zdarzeniu, J. C.udał się pod ustalony adres, gdzie odnalazł zaparkowany przed blokiem pojazd, któremu zrobił dwa zdjęcia, celem utrwalenia obrazu uszkodzeń w pojeździe. W mieszkaniu nie zastał nikogo, wobec czego pozostawił wezwanie do stawienia się w komendzie. O odnalezieniu pojazdu poinformowano telefonicznie K. K.. M. B.dwukrotnie stawiała się w Komendzie Policji w O.w sprawie zdarzenia z dnia 23 września 2014 roku. Po pierwszej rozmowie z komendantem, dano jej czas na przemyślenie swojego stanowiska w sprawie i poinformowano, że z ustaleń Policji wynika, iż kierująca V. (...)zbiegła z miejsca zdarzenia, czemu M. B.stanowczo zaoponowała. W dniu 6 października 2010 r. M. B., za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w., została ukarana mandatem karnym w wysokości 250 zł, który przyjęła. O sposobie zakończenia postępowania przeciwko obwinionej w dniu 11 października 2010 r. J. C.poinformował K. K.. Po uzupełnieniu danych w systemie komputerowym, w dniu 22 października 2010 r. wygenerowano z niego notatkę informacyjną o zdarzeniu drogowym i przesłano ubezpieczycielowi, w związku z toczącym się postępowaniem w zakresie likwidacji szkody. Ponieważ ten system komputerowy jest niedokładny, niektóre informacje dopisano w piśmie ręcznie, tj. skreślono słowo „sprawcy”, następując je terminem „uczestnicy”, dopisano, iż kierująca (...),„oddaliła się z miejsca zdarzenia”. W notatce przewidzianej na potrzeby postępowania ubezpieczeniowego stwierdzono, iż w dacie 23 września 2010 r. o godzinie 11.10 na skrzyżowaniu ulic(...)doszło do zderzenia bocznego pojazdów, z powodu nieprawidłowej zmiany pasa ruchu, z winy M. B., kierującej pojazdem marki (...). Wskazano również, że za popelnione wykroczenie M. B.została ukarana mandatem karnym.

K. K., mimo że jego samochód był technicznie sprawny, w okresie pomiędzy zdarzeniem a przybyciem rzeczoznawcy nie korzystał z niego, samą zaś szkodę, niezwłocznie po uzyskaniu informacji o sposobie zakończenia postępowania o wykroczenie wobec M. B., zgłosił najpierw telefonicznie w (...)– w dniu 11 października 2010 r., a nastepnie, w momencie przyjazdu rzeczoznawcy, wypełnił dokumenty, datując je na 16.10.2010 roku. Oględzin samochodu dokonano w dniu 13 października 2014 r., zaś protokół szkody spisano w dniu 15 października 2014 r. Stwierdzono w nim, że w samochodzie (...) uszkodzeniu uległy drzwi prawe przednie i tylne, wzmocnienie progu drzwi, osłona lusterka, błotniki, lampa tylna. Ubezpieczyciel dokonał kalkulacji kosztów naprawy, które wycenił na 4.916,71 zł, o

czym powiadomił poszkodowanego. Kwota ta w dniu 3 listopada 2010 r. została wypłacona (przelewem bankowym) poszkodowanemu. Uszkodzenia w pojeździe K. K. naprawił we własnym zakresie.

W piśmie z dnia 27 stycznia 2011 r. powód poinformował M. B., iż jest w posiadaniu dokumentów, z których wynika, że spowodowała ona kolizję z pojazdem(...) o nr rej (...), po czym zbiegła z miejsca zdarzenia. Ubezpieczyciel wyznaczył M. B. 14-dniowy termin do zapłaty kwoty stanowiącej równowartość wypłaconego odszkodowania, tj. 4.916,17 zł. Kolejne wezwanie do zapłaty ubezpieczyciel sporządził w dniu 29 listopada 2012 r.

Mając to na względzie, Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego, albowiem nie zachowała należytej ostrożności obserwując drogę przy zmianie pasa ruchu, przez co spowodowała kolizję z pojazdem (...), kierowanym przez K. K., a następnie zbiegła z miejsca zdarzenia, co uzasadnia zwrot przez nią zakładowi ubezpieczeń wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, stosownie do treści art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 2 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odsetki ustawowe zasądzono na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia wniesienia pozwu w postępowaniu elektronicznym.

O kosztach procesu poniesionych przez powoda, na które złożyły się: 62 zł tytułem części opłaty od pozwu, 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 240 zł tytułem wydatków na biegłego, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a o kosztach sądowych – w zakresie brakującej opłaty od pozwu w kwocie 184 zł – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego orzeczenia wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 2 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) przez przyjęcie, że nastąpiło zbiegnięcie z miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności, uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia tożsamości bądź okoliczności zdarzenia i błędnej wykładni intencjonalnego określenia „zbiegł”;

- naruszenie prawa procesowego poprzez uznanie za dowód wyjaśnień informacyjnych i dokonanie ustaleń na ich podstawie;

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że biegły w sposób stanowczy i kategoryczny ustalił przyczyny zdarzenia, sposób powstania uszkodzeń i przyczyny ich powstania oraz określił wielkość szkody, że materiał z akt sprawy policyjnej nie budził zastrzeżeń, że zachowanie pozwanej po zdarzeniu było pozbawione logiki i nie było żadnych przeszkód, by poczekała ona na miejscu zdarzenia na przyjazd Policji, że pozwana miała powód oddalić się z miejsca zdarzenia, dążąc do uniknięcia odpowiedzialności, przy jednoczesnym przyjęciu, że samochód kierowany przez nią doznał także uszkodzeń i to nie powierzchownych, że zeznania pozwanej i świadka K. K. nie dają podstaw do przyjęcia, iż pozwana miała podstawy sądzić, że K. K. pojedzie z nią na Komendę Policji celem wyjaśnienia sprawy oraz uznanie, że pozwana nie wysiadła z samochodu i nie rozmawiała z K. K. po zdarzeniu;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i nierównoważny, z pominięciem dowodu z zeznań świadka D. M. na okoliczność wyglądu i uszkodzeń samochodu (...) tuż po zdarzeniu, zachowania świadka K. K. przed salą rozpraw, jak też poprzez niewłaściwą ocenę opinii biegłego i oparcie ustaleń na jej fragmencie, z pominięciem rozważań biegłego co do jakości materiału dowodowego, daniu priorytetu programom komputerowym nad wizją w terenie, z pominięciem oceny zachowania w stresie osób uczestniczących w zdarzeniach drogowych oraz polegający na braku oceny rzeczywistego zagrożenia zdarzenia i strat jakie poniosły obie strony zdarzenia, jak też ocenę zachowania pozwanej nie jako następującego po sobie ciągu zdarzeń, a wyrwanych z kontekstu poszczególnych zachowań, nie powiązanych ze sobą.

Wskazując na to, pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od strony przeciwnej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, z rozważeniem całokształtu materiału dowodowego, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c., które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Zarzuty zawarte w apelacji sprowadzają się do nieuzasadnionej polemiki z tymi ustaleniami.

Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie, lecz konieczne jest, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi, wykazanie, że wskazane w powołanym przepisie kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Sąd Rejonowy, oceniając dowody przeprowadzone w sprawie, nie naruszył tych zasad. Wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści zaoferowanych przez strony i przeprowadzonych w sprawie dowodów. W szczególności nie budzi wątpliwości ocena dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych D. T.. Okoliczność, iż biegły czynił ustalenia przyczyn zdarzenia jedynie w oparciu o dokumentację fotograficzną pojazdów, na podstawie wizualizacji dokonanej w programie (...), nie podważa wniosku, że przyczyną kolizji było zachowanie się kierującej samochodem (...)tj. niezachowanie przez nią ostrożności podczas zmiany pasa ruchu. Koresponduje to z pozostałym materiałem dowodowym: zeznaniami poszkodowanego K. K., notatką urzędową, kartą zdarzenia drogowego. Także bezsporna okoliczność przyjęcia przez pozwaną mandatu karnego potwierdza uznanie przez nią swojej odpowiedzialności za zdarzenie. Bezzasadny jest również zarzut, jakoby Sąd Rejonowy czynił ustalenia w oparciu o wyjaśnienia pozwanej, jakie złożyła informacyjnie, z pominięciem jej zeznań. Sąd wskazał jedynie na rozbieżność w relacjach pozwanej co do okoliczności, w jakich doszło do kolizji pojazdów, a w ramach swobodnej oceny dowodów był uprawniony odmówić wiarygodności zeznaniom pozwanej co do przebiegu zdarzenia i nie czynić ich podstawą swojego rozstrzygnięcia. Nie można również zarzucić Sądowi, że pominał zeznania świadka D. M. w zakresie, w jakim wskazywała ona, że pojazd pozwanej po kolizji miał jedynie niewielkie zarysowanie z boku. Zeznania te w żaden sposób nie podważają ustaleń co do rozmiaru uszkodzeń w pojeździe pozwanego i okoliczności ich powstania, poczynionych w oparciu o opinię biegłego, który wskazał, iż mechanizm uszkodzenia bocznych elementów karoserii samochodu (...)powstał w trakcie kolizji, a jedynie otarcia tylnej lampy i błotnika tylnego nie powstały od elementów przedniej, lewej strony samochodu (...), przedstawionych na fotografii, chociaż nie można wykluczyć, że powstać mogły od kontaktu z obudową lewego lusterka samochodu pozwanej, co ostatecznie i tak nie ma znaczenia, biorąc pod uwagę, że dochodzona w sprawie kwota jest niemal dwukrotnie niższa od kosztów naprawy pojazdu wyliczonych przez biegłego. Sąd Rejonowy zważył na tę część zeznań D. M., w których wskazała, iż poszkodowany przed salą rozpraw pomylił ją z pozwaną. Ta okoliczność jedynie wzmacnia wersję K. K., że pozwana nawet nie wysiadła z samochodu po zdarzeniu i rozmawiała z nim tylko chwilę przez uchyloną szybę, co tłumaczy, że nie zdążył się jej przyjrzeć i pomylił ją ze świadkiem.

Sąd Rejonowy nie naruszył także art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, oceniając oddalenie się pozwanej z miejsca zdarzenia jako zbiegnięcie. Pojęcie „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” powinno być rozumiane w sposób autonomiczny, co nie wyklucza jednak odwołania się do wykładni podobnego pojęcia na gruncie prawa karnego (art. 178 k.k.). Nie jest natomiast zasadne utożsamienie obu tych pojęć, chociażby z tego względu, że art. 43 pkt 4 cyt. ustawy swoim zakresem obejmuje również sytuacje nie wyczerpujące znamion przestępstwa (tak jak w niniejszej

sprawie), a wina w prawie karnym rozumiana jest w sposób odmienny od tego pojęcia na gruncie prawa cywilnego. Niewątpliwie zastosowanie dyspozycji wskazanego przepisu wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Przepis ten należy interpretować w powiązaniu z art. 16 ustawy, określającym obowiązki osób uczestniczących w zdarzeniu, a objętych ubezpieczeniem obowiązkowym. Zgodnie z ust. 2, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestnicząca w nim osoba, objęta tym ubezpieczeniem, jest zobowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia, jak też do niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje.

Z zeznań świadka Ł. K. (2) wynika, że pozwana po tym, jak uderzyła w prawy bok jego samochodu, zatrzymała się jedynie na chwilę od zewnętrznej strony ronda, nie wysiadła z samochodu, a jedynie przez otwartą szybę zamieniła z nim kilka słów, po czym, gdy poszkodowany zbliżył się do jej samochodu, odjechała. Nagła zmiana reakcji kierowcy i odjechanie z miejsca zdarzenia uzasadnia założenie, iż pozwana, mając świadomość uszkodzenia pojazdu marki (...) dążyła do uniknięcia odpowiedzialności, a oddalenie się z miejsca zdarzenia bez podania jakichkolwiek danych kontaktowych poszkodowanemu zmierzało do uniemożliwienia zidentyfikowania jej jako sprawcy szkody. Sąd Rejonowy zasadnie nie dał wiary zeznaniom pozwanej, iż ustaliła z K. K., że pojedą do Komendy Policji w celu wyjaśnienia okoliczności kolizji. Zaprzeczył temu poszkodowany, który pozostał na miejscu zdarzenia i sam wezwał Policję. Gdyby nawet było tak, jak utrzymuje skarżąca, iż czekała na poszkodowanego pod Komendą Policji, to w sytuacji, gdy ten się nie pojawił, sama mogła zgłosić zdarzenie Policji, bądź ubezpieczycielowi, tym bardziej, że utrzymywała, iż nie czuła się winną spowodowania kolizji. Podkreślić należy, że poszkodowany uzyskał numer rejestracyjny pojazdu pozwanej dzięki temu, że został on spisany przez postronnych świadków i dopiero na skutek działania Policji, w oparciu o dane zawarte w bazie (...), ustalono tożsamość właściciela pojazdu, który był sprawcą kolizji.

Prawidłowa ocena dokonana przez Sąd Rejonowy w tym zakresie prowadzi do ustalenia, że w okolicznościach, w jakich doszło do kolizji w dniu 23 września 2010 roku, należy przyjąć, iż pozwana zbiegła z miejsca zdarzenia, co zgodnie z art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych czyni zasadnym dochodzenie przez powoda roszczenia o zasądzenie od pozwanej wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania w kwocie 4.916,71 zł. W toku sprawy pozwana nie podważyła skutecznie wysokości szkody. Według opinii biegłego, rzeczywisty koszt naprawy pojazdu poszkodowanego, wyliczony w oparciu o program (...), wynosi 9.199,01 zł. Nawet uwzględnwszy potrącenie amortyzacyjne w wysokości 15-20 %, na które powołuje się skarżąca, kwota rzeczywistej szkody i tak przewyższa dochodzą pozwem.

W tym stanie rzeczy należało oddalić apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, na które składają się koszty zastępstwa procesowego powoda, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przy uwzględnieniu § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSO T. Strojnowska SSO C. Klepacz SSR (del.) H. Wicik